

Mój tragiczny los w Libercy
II/356/H

Do 1940 roku prowadziłem
w Urzędzie powiatowym Poruchę
k/ Jaworowa woj. Liwoński. Z chwilą
wybuchu wojny straciłem na-
kon by zlikwidować urząd, a
losy ostatnich urzędowi jawo-
row. Po okresie do Lwowa mu-
siałem kryć się pod wóz, wska-
tek czestych ułotów hitlerow-
skich. Nie ojeżdżając jeszcze do
Jaworowa wóz wzięli Rosjanie
wraz z łozą i dokumentami.
Ja nie mogłem się got wozu
zobolalic bo pilnował mnie
służnik. Ogromną, mnie wielki
szok, bo nie mogłem
zrozumieć co to ma za意义
Pytałem słuźnika, ołowego

II

• mnie pilnuje, ten mi oznajmił
• że jestem jego więźniarką.
Dopiero na rozprawie w Zim-
nowie słowie obwołano się kłauęstwem
ze, pracując w Prowolnie uprze-
obitane kępedra i uowczyeli
clauę zakoty, że całe Prowolno
mają wysiedlić na Sybir. Kora,
clauę osób w łow uieklō, uieklō
ter mōj brat, bo był pōzobowu
ze jest zapiegicem. Ka nic nie
pōmogli tłumowiccia, resta-
lam uiekwicnie wywieniona
na Sybir. Kora za swoem
wraobrowo mnie o towaro-
wego poroggu, wicziow
w mnie samych więziow
clauę w wagowci były barobro
wysoko, tak że nie mi było widac
oko kōgcl

now wioza. W wagonie pomoił
szloch i zaniem. W czasie jazdy
porozgu, a wreszcie wagonie
wyraucouo człowieka, który
zycie zatkouczyl. Po trzech
miesiacach jiazdy a przewa-
wie przywiezli nas do Pierwo
wolsko, (ciasto na Syberii)
Przywiezli nas na pustynie
pustkowie otoczone a olaleka
lasem. Ze Lwowa i jego
okolic wyscionouo woweras
12 tys. osob. Nie wiece cydlino
wrociło do kraju, goly uobrad
ku temu odpowiedki was.
Mozycini budowali baraki,
a reseta wron a olaleka ad
kobiet pracowala przy budowie
konalu Wolga - Don.